

Wiersze światowe



ELŻBIETA DRUŻBACKA

Wiersze światowe

Pochwała lasów i miłego w nich na osobności życia w stanie pasterskim, od pewnej pasterki¹

Zważywszy życia ludzkiego obroty
Uchodzę w lasy i wesołe knieje,
Mając w nich więcej gustu i ochoty.
Niech kto chce z mojej dzikości się śmieje,
Nie dbam nic na to; wolę z swej prostoty
Las aniżeli świat pełen niecnoty.
Nie umiem bajek prawie² szeptać w ucho,
Łaciny nie znam, ni terminów prawnych,
Wody sprowadzić, tam gdzie było sucho,
O *Cyceronach* nie słyszałam sławnych;
Więc kto tych czasów w tej nie ćwiczon szkole
Niech pasie bydło albo kopie role.
Lasy kochane, zielone chłodniki
Drzewa przyjemny szum dające z siebie,
Trawy, pagórki, biegące strumyki,
Przy was niech mieszkam choć o suchym chlebie;
Zdrowszy mi napój z waszych źródeł żywych
Niż drogie trunki, gdy z rąk nieżyczliwych.
Jak ranna zorza swój rumieniec śliczny
Pokaże, rosa perłowe kropelki
Pozbiera, jużci pasterz okoliczny
Nie zaśpi, a ptak wyśpiewuje wszelki;
Ci trzody owiec żeną³ między wrzosa,
Te, mokre skrzydła otrzepują z rosy.
Wnet różnych głosów stroją instrumenta
Po drzewach skacząc wysoko, to nisko;
Krzykną roślejsze i drobne ptaszęta,
Bezpieczne, chociaż słuchamy ich blisko.
Za nic koncerty i włoskich nut sztuki,
Ich miłsze głosy bez mistrza nauki.
Odpocznie ptastwo, aż zaczną pasterze
Smutne wywodzić dumy na fujarze,

Natura, Nauka

Sielanka, Wieś, Zdrowie,
Zabawa, Praca, Przyjaźń

Muzyka, Śpiew, Ptak

¹od *pewnej pasterki* — tu w znaczeniu: przez pewną pasterkę (napisana). [przypis edytorski]

²prawie — tu: poprawnie, prawidłowo. [przypis edytorski]

³żeną (daw.) — wyganiają. [przypis edytorski]

Inni zaś skoczne mazury na lerce⁴,
 Tańcząc z nami każdy w swojej parze:
 My wdzięczne pieśni śpiewamy kolejną
 Lasy słuchają, a gaje się śmieją.
 Nie wiem co tęsknić⁵, pasąc owiec trzodę,
 Z pilnością strzedz⁶ ich potrzeba od wilka.
 Przebrnąwszy potok, oczyma powiodę,
 Aż pastereczek bieży⁷ ku mnie kilka;
 Z temi się witam, chwytając za szyje,
 Wnet jedna drugą szcześnie⁸, splecie, zmyje.
 Usiądziem sobie pod jaworem ciemnym
 Nad czystym źródłem pryskającej wody:
 Ze skał fontanny natura, foremny
 Kunsztem, zrobiła pasterzom ochłody;
 Nic nam słoneczny upał nie dokuczy
 Jawor zaszumi, a strumyk zamruczy.
 Zaczniemy mówić o naszych zabawach⁹,
 Na czym dzień cały przeminie godziną¹⁰:
 O pięknym kwieciu, w jakich rosną trawach;
 Ta powie; jest tu miejsce nad doliną,
 Na którym kwiaty w rozliczne kolory
 Kwitną posiane od Bogini *Flory*.
 Więc wszystkie w zawód bieżąc, jedna drugą
 Popchnie w bok, by się wyprzedzić nie dała;
 Ta w miękką trawę upadnie jak długą,
 Ta już tym czasem kwiatków nazbierała.
 Z tych wieńce wijąc głowy sobie strojem¹¹,
 O brylantowe korony nie stojem¹².
 Szczera wesołość, śmiech, żarty niewinne,
 Nikogo zgorszyć, owszem, cieszyć mogą;
 Prostoty naszej niech się ucza inne,
 Przystojnych zabaw z nami idą drogą.
 To co ma która, wybiera z koszyka,
 Jemy ser z chlebem i masło z jaszczyka¹³.
 Po tem bankiecie chcący trunku zażyć,
 Spieszno biegniemy do naszej piwnicy,
 Którą nad winne więcej trzeba ważyć,
 Czystej jak kryształ pod skałą krynicy:
 Z tej co dzień dzbanem pijąc nie ubywa,
 W pełni zostaje, nikt jej nie doliwa.
 Gdy już z południa słońce nie zbyt grzeje,
 Wychodzimy z gęstych lasów na krzewiny;
 Tam gdzie chłód miły od pagórków wieje
 Igramy¹⁴ w babkę pomiędzy jedliny,
 Patrząc przez niskie krzaczki i jałowce,
 Czy dobrze nasze napasły się owce.

Jedzenie, Woda

⁴lera — tu: lira. [przypis edytorski]

⁵nie wiem co tęsknić — zdania eliptyczne; inaczej: nie wiem, co znaczy (co to jest) tęsknić. [przypis edytorski]

⁶strzedz — dziś popr. forma ubezdzwięczniona: strzec. [przypis edytorski]

⁷bieżyć (daw.) — iść, zmierzać w jakimś kierunku. [przypis edytorski]

⁸szcześnie — dziś popr.: szcesać; wyczesać, uczesać. [przypis edytorski]

⁹zabawa (daw.) — zajęcie. [przypis edytorski]

¹⁰dzień cały przeminie godzin — dzień cały przeminie jak godzina. [przypis edytorski]

¹¹głowy sobie strojem — dziś: głowy sobie stroimy. [przypis edytorski]

¹²nie stać o coś — nie dbać o coś. [przypis edytorski]

¹³jaszczyk — tu: skrzynka. [przypis edytorski]

¹⁴igrać — bawić się. [przypis edytorski]

Samym wieczorem zbliżając ku domu¹⁵,
Zganiamy trzody społem do gromady;
Poznają owce, co należy komu,
Bierzemy swoje bez swaru¹⁶, bez zwady:
Żadna nie zbłądzi do cudzej owczarni¹⁷,
Każda do swego sałaszu¹⁸ się garnie.
My zaś pasterki do chaty chróścianej¹⁹
Nad pałac cichszej spieszym na spoczynek;
Mleka siadłego²⁰ na misce glinianej
Podjadzyszy²¹, nie śląc po mięso na rynek;
Nie psują takie potrawy żołądka,
Dłużej my niż pan żyjem, niebożątka.

Jedzenie, Zdrowie, Pozycja
społeczna

Opisanie oczu ciekawych Akteona²²

Często ciekawe oko szkodę czyni w duszy,
Często w niewolne jarzmo wolnego zaprzęga;
Oko nasz nieprzyjaciół, mózg i ciało suszy,
Zdrów dopiero, wnet z niego żebrak niedołęga,
Choruje napiera się, a nie wie, że w trunku
Zamiast lekarstwa bierze złą śmierć w bassarunku²³.
Teć to są perspektywy misternej roboty,
I choć z daleka patrząc, nie nasycy wzroku,
Pędzi ciekawość szybko, dodaje ochoty,
Pozwala bezpieczeństwu, przyspieszając kroku;
Zaciekły oślepie bieżąc, często w przepaść mierzy,
Oczy traci, gdy głowę o skałę uderzy.
Przyplącił ciekawości *Akteon* myśliwy,
Lubo²⁴ nie szukał w kniei damy lub jelenia;
Hartowną strzałę z łuku wypuściwszy chciwy,
Bieży w lot do harapu²⁵, ubił bez wątpienia,
A pragnąc oczy napaść, w pobitej zwierzynie
Topi wzrok równo z strzałą w kąpiącej dziewczynie.
Nie sądzi ją być z rzędu Bogiń wielowładnych,
Choć z twarzy coś Bożkiego²⁶, w groźnej minie czyta;
Pasterek dosyć widząc, przy piękności ładnych,
Żadnej się gust i z sercem tak mocno nie chwyta:
Im dłużej myje nogi, ciało wodą pleszcze²⁷,
Nie dość opodał widzieć, z bliska lepiej jeszczce.
Już wszelkich sztuk przybiera, dogodzić swej woli;
Raz się skrada pomiędzy gęstych drzew zarośle,

Oko, Wzrok, Niewola

Wzrok, Pożądanie,
Niebezpieczeństwo

¹⁵ku domu — dziś popr. forma C.lp: ku domowi. [przypis edytorski]

¹⁶swar — klótnia. [przypis edytorski]

¹⁷do (...) owczarnie — dziś popr. forma D.lp r.ż.: do owczarni. [przypis edytorski]

¹⁸sałas — dziś popr.: szałas; daw. chatka pasterska. [przypis edytorski]

¹⁹chróściany — dziś popr.: chruściany. [przypis edytorski]

²⁰mleko siadłe — dziś popr.: mleko zsiadłe; kwaśne mleko. [przypis edytorski]

²¹podjadzyszy — dziś popr. forma imiesłowu przysl.: podjadzyszy. [przypis edytorski]

²²Akteon (mit. gr.) — myśliwy; zobaczył przypadkiem boginię łowów, Artemidę, w kąpieli; za to świętokradztwo został zamieniony w jelenia i zginął rozszarpany przez własne psy. [przypis edytorski]

²³bassarunek właśc. basarunek (z niem.) — wynagrodzenie za krzywdę; odszkodowanie. [przypis edytorski]

²⁴lubo — chociaż. [przypis edytorski]

²⁵harap — tu: zdobyć; od niem. „berab!” (tutaj, do nogi), będącego zawołaniem stosowanym przez myśliwych, by odciągnąć psy od upolowanej zwierzyny i nie dopuścić do jej rozszarpania. [przypis edytorski]

²⁶bożki — dziś ubezdźwięcznione: boski. [przypis edytorski]

²⁷pleszcze — dziś popr.: pluszcze. [przypis edytorski]

Wnet jak wąż pełźnie w trawie, nie czując, że boli,
 Gdy ciernie ostry bodziec w ciało miękkie pośle.
 Nie dba na ciernie, głogi, osty i zawady
 Ten, kto ciekawych oczu, rad słucha porady.
 Stał *Akteon* w mecie pożądanej blisko,
 Tak, że już było trudno przydać więcej kroku;
 Wnet Bózek luczny z niego uczyni igrzysko,
 Wnet pozna, co za skutek w zakazanym stoku,
 W którym *Dyana* czysta, Bozkie myjąc członki
 Na pokrycie nagości nie miała zaslonki.
 W tym spojrz w bok, postrzeże ukrytego szpiega:
 Wstydem, a potem gniewem zdjęta, wodą pryśnie
 Zalawszy oczy, sama szukając *Nimf* biega,
 Okiem nań, słowem groźnym jak piorunem ciśnie,
 Mówiąc mu: byś nie wydał przed światem sekretu,
 Coś widział, bądź jeleniem, z mojego dekretu.
 Ledwie co wymówiła Bogini zajadła,
 Aż postać kawalera wybornej urody
 Mieni się²⁸, bo twarz z głową natychmiast opadła.
 Dopiero uznał, jakiej wzrok nabawił szkody,
 Gdy w zamianę za ludzką i kształtną posturę
 Brać musi jeleniową głowę, nogi, skórę.
 Nie dosyć, że z człowieka przemieniony w zwierza
 Lecz własnych psów spróbował tyraństwa nad sobą.
 Wołać chce, ci go szarpia, lancą ku nim zmierza,
 Myśląc wzdycha, cóż to jest *Akteonie* z tobą?
 Za jedną oczu twoich chęć, przypłacasz śmiercią,
 Okrywasz się jelenią i twoich psów siercią²⁹.
 Otoż tak igrać z Bogi! a śmiałością grzeszyć?
 Chronić się raczej życzę ich pomsty i gniewu:
 Mają moc złych ukarać, mają dobrych cieszyć,
 Człowieka niemym zrobią, mówić każą drzewu.
 Często zła myśl, złe oko, gdzie żądza przekłęta,
 Mieni ludzkie w bestyę i głupie bydłęta.

Oko, Pożądanie, Przemiana,
 Zwierzę

Reskrypt³⁰ pewnemu poecie bojącemu się grzmotów i zabicia od piorunów, że grzesznik

Mocny Bóg, to jest pewna, w piorunie i grzmocie;
 Uznaj grzeszniku winę, wszakże idzie o cie³¹.
 Cóż za sposób w bojaźni nagłego karania,
 Żal, wstyd szczery występków, do nich niewracania.
 A gdy się w taką zbroję winowajco stroisz,
 Czegóż grzmotów, błyskania, piorunów się boisz?
 Chyba że po skończonej burzy, wicherze, strachu

Bóg, Piorun, Burza, Kara,
 Grzech, Strach, Natura,
 Obraz świata

²⁸*mienić się* (daw.) — zmieniać się. [przypis edytorski]

²⁹*sierć* — dziś popr.: sierść. [przypis edytorski]

³⁰*reskrypt* — pisemna odpowiedź. [przypis edytorski]

³¹*o cie* — o cię; o ciebie. [przypis edytorski]

Masz wolą³² grzech przytulić do twojego gmachu.
 Wiem, że Bóg sprawiedliwy, w doskonałych rządach
 Równe w nim miłosierdzie; lub w ukrytych sądach.
 Czemuż ja? czemuż i ty? czemu w piekle na dnie
 Świat nie osiadł dla grzechu, kto tę skrytość zgadnie.
 Truchlał *Mojżesz* na brzmiające ust Bozkich³³ odgłosy
 Krzak widząc, rozzuwa się, w róg powstają włosy.
 Rzecz z strachu: już więcej nie mów do mnie Panie,
 Bo umrę, i włosów mi na głowie nie stanie.
 Aż ach? jak pożyteczny ten głos, ta rozmowa
 Gdy *Mojżesz* przykazanie na tablicy chowa.
 I przynosi ludowi pełnemu rozpusty,
 Letkie³⁴ jarzmo do pracy, a wieczne odpusty.
 Więc Bóg jak ojciec dzieci nieposłuszne gromi,
 Często zły nałóg, niewstyd³⁵, grzmotami uskromi.
 I chociaż zagniewany, chociaż się zamierzy
 Mija przecie grzesznika, w suchy dąb uderzy.

Na Bobra złapanego w sieci od³⁶ pewnego łowczego, którym sąsiadów utraktował

Raz, gdy łowczemu przypadła myśl dobra
 Rozstawić sieci na leśnego zwierza,
 Przypadkiem jakimś, widzi w siatce bobra,
 Co go natura bardziej do węcierza³⁷
 Napędzić miała jak stworzenie wodne.
 Bóbr w kniei są to rzeczy dziwu godne.
 Łowczy jak ludzki, dzieli się z sąsiedztwem
 Częściami z bobra, by go z nim zażyli;
 Przyznają wszyscy, że szczęścia łowiectwem
 Bardziej niż bobrem gust swój nasycili,
 Biorąc z łowczego łaski specyały³⁸,
 Z których odorem napelnion dom cały.
 Posłał dla młodej pani ogon spory,
 Dla starej jakieś w papierze rupieci;
 Te przeraźliwe zrobiły fetory,
 Skutek bobrowy w nos, w garło³⁹ zaleci;
 Dotknięciem owych śmierdzących kawalców⁴⁰,
 Trudno tabaki zażyć trzy dni z palców⁴¹.
 Spyta się pani posłańca ciekawie:
 Coś mi to przywiózł? on o strojach plecie:

Polowanie, Dar,
 Grzeczność, Zapach

Starość, Młodość,
 Polowanie, Kobieta,
 Męczyzna

³²*masz wolą* (daw.) — masz wolę; chcesz. [przypis edytorski]

³³*Bozki* — dziś popr. forma ubezdzwięczniona: boski. [przypis edytorski]

³⁴*letki* — dziś popr.: lekkie. [przypis edytorski]

³⁵*niewstyd* — bezwstyd. [przypis edytorski]

³⁶*od* (daw.) — tu: przez. [przypis edytorski]

³⁷*węcierz* (daw.) — rodzaj sieci rybackiej. [przypis edytorski]

³⁸*specyal* (daw.) — dziś: specjał; rarytas, rzecz wyborna. [przypis edytorski]

³⁹*garło* (daw.) — dziś popr.: gardło. [przypis edytorski]

⁴⁰*kawalec* (daw., gw.) — kawałek; szczątek, fragment. [przypis edytorski]

⁴¹*Dotknięciem owych śmierdzących kawalców, trudno tabaki zażyć (...)* — znaczenie konstrukcji zdaniowej: Jeśli się dotknie owe śmierdzące kawałki, trudno (potem) przez trzy dni zażyć palcami tabaki. [przypis edytorski]

Ta mowi⁴²: dawno strojem się nie bawię,
Bom stara; a ten stroje chwali przecie.
Na koniec rzecze: ja o to nie stoję⁴³,
Komuś dał ogon, oddajże i stroje⁴⁴.

Na kompanię Franc-Massonów dla Kawalerów, i na kompanię de Mops dla Dam

Za mego wieku dwie kompanij weszło
Z ostatnią modą do Polski z Paryża;
Już tyle czasów temu lichu przeszło,
Czy świat do końca bliskiego się zniża.
Franc-masson znaczy wolnego mularza
Jak mur mocnego w sekcje sekretarza.
Nie wiem zkąd⁴⁵ Jejmość jakaś zaszła modna
Przywiówszy z sobą *mopsa* na obróże;
Znać społeczności z ludźmi będąc głodna,
Kładzie przy sobie wierność na poduszce,
Zachęca w order kompanij *mopsa*
Nie mając człeka, przypyta się do psa.
Kto by mię spytał: co bym z dwojga tego
Obrać myśliła, psa czy *Franc-massona*?
Wolę człowieka zawsze chociaż złego,
Wszak ludziom z ludźmi żyć rzecz przyrodzona;
Każdy to przyzna, nie masz myśleć na czym,
Że głupia liga z rodzajem sobaczym⁴⁶.
Chociaż *Franc-masson* wyklety z ambony
Przecie za upór jego nikt nie ręczy,
Że od kościoła będąc odrzucony
Już go czart żywcem z potępionym dręczy.
Nie tak skwapliwy Bóg na kary nasze
Zbawi mularza, jak fartuch odpasze.
Szawel kościoła prześladowca główny
Chce go rozrzucić i do szczętu zburzyć;
Wojuje z Bogiem, jakby mu był równy,
Myśli owieczki z owczarnie wykurzyć.
Cóż mu Bóg za to? z dobroci dowodów
Czyni go jeszcze doktorem narodów.
I tak niech będzie zmiennik apostata,

Moda

Pies, Dama, Przyjaźń

Religia, Wiara

⁴²*mowić* — dziś: mówić. [przypis edytorski]

⁴³*nie stać o coś* (daw.) — nie dbać o coś. [przypis edytorski]

⁴⁴*stroje* — tu: jądra. Na bobry polowano ze względu na ich futro oraz znajdujące się właśnie nad jądrami gruczoły, których wydzielina wykorzystywana była w celach medycznych i kosmetycznych. Od starożytności przypisywano bobrom, że dokonują autokastracji. Nie widząc możliwości, by umknąć myśliwemu, bobry same miały odgryzać sobie jądra i porzucając prześladowcy ten łup, uchodzić z życiem; wyraz „kastrowanie” miał pochodzić od łac. nazwy bobra: *castor* (choć bardziej uzasadnione byłoby etymologiczne wywodzenie nazwy rzecznych budowniczych od łac. *castrum*: budynek warowny, twierdza). Do tego właśnie wierzenia odnosi się w sposób żartobliwy wiersz: w finalnej odpowiedzi starszej damy pojawia się aluzja do łowów, lecz miłosnych; obdarowana niechcianym, cuchnącym prezentem, oświadcza dowcipnie, że złożenie jej „strojów” bobrowych w darze jest nieporozumieniem, ponieważ nie występuje już w roli łowczyni. [przypis edytorski]

⁴⁵*zkąd* — dziś ubezdźwięcznione: skąd. [przypis edytorski]

⁴⁶*sobaczy* (z ros.) — psi. [przypis edytorski]

Przecie on człowiek z nieśmiertelną duszą;
Niechaj się z Lutrem, z Kalwinem pobrata,
Często go mocne skrupuły ususzają:
Myśli nieborak kontrakt czynić z jutrem,
Jakby się rozstać z Kalwinem i Lutrem.
Franc-masson przyjaźń w sekcie zachowuje
I miłość świadczy nad swym towarzyszem;
Wspomódz⁴⁷ bliźniego tak się obliguje⁴⁸,
Jeden drugiego nie cierpieć hołyszem⁴⁹.
Nie lepsza przyjaźń z takim kameratem,
Niż dla wierności dać się zwać psu bratem?
Bo w tem stworzeniu ni dusza, ni sekta
Miejsca nie znajdzie, podły gust niewieści
U której takie psy mają respekta⁵⁰,
Że go całuje, na kolanach pieści:
Przy tych karessach⁵¹ smrodliwie oddycha
Czy to mops młody, czy stara mopsicha.
Jeżeli⁵² za wierność psa kładziesz przy sobie
Na aksamitnem wezglowiu u łóżka;
Ja cię przestrzegam z affektu⁵³ ku tobie,
Że śmieie przyjdzie twój domowy służka,
Przekupi wierność, mops na mięso łasy,
Przyniósłszy z sobą kawałek kielbasy.

Pies, Dama

Na piękność Narcyssa, uciekającego od miłości Nimfy Echo nazwane

Darmo zaczynasz wojnę z miłością, *Narcyssie*,
Darmo się z nią potykasz⁵⁴ w stalowym kirysie⁵⁵,
Darmo ufasz w orężu, w trójgraniastą szpadę,
Gdyć nagie dziecko wziąć ją potrafi przez zdradę;
Wnet jedna strzałka
Zwojuje śmiałka.

Miłość, Walka,
Samolubstwo

Uciekaj w skały, puszcze, w knieje, lasy ciemne,
Uznasz, że w twem myślistwie uciechy daremne;
Pójdzie miłość za tobą i tam ci dokuczy,
Zganić pychę, jak jej masz hołdować, naucz.
Porzuc zwierzyne,
Kochaj dziewczynę.

Pokaż mi Bohatyrę, którego w tem mężtwie⁵⁶
By nad nim miłość tryumf nie wzięła w zwycięztwie⁵⁷.

⁴⁷*wspomódz* — dziś popr.: wspomóc. [przypis edytorski]

⁴⁸*obliguać się* — zobowiązywać się. [przypis edytorski]

⁴⁹*jeden drugiego nie cierpieć hołyszem* — nie tolerować, by drugi był biedakiem. [przypis edytorski]

⁵⁰*respekta* — szacunek, względy. [przypis edytorski]

⁵¹*karessy* — karesy; pieśczoły, czułości. [przypis edytorski]

⁵²*jeżeli* — dziś popr.: jeśli. [przypis edytorski]

⁵³*afekt* — tu: uczucie. [przypis edytorski]

⁵⁴*potykać się* — walczyć, stawać do pojedynku. [przypis edytorski]

⁵⁵*kirys* — pancerz chroniący tułów; tu w pisowni starop. z podwojonym s. [przypis edytorski]

⁵⁶*męztwie* — dziś popr. forma ubездźwięczniona: męstwie. [przypis edytorski]

⁵⁷*zwycięztwie* — dziś popr. forma ubездźwięczniona: zwycięstwie. [przypis edytorski]

Każda broń z twardej stali wykowana⁵⁸ pryśnie,
Przez pancerze, szyszaki, snadno⁵⁹ się przecięnie.
Marsa roboty
Zmieni w zaloty.

Przez mury, bramy, szzańce, przez okopy, mosty,
Miłość ma wolny przystęp i gościniec prosty.
Jeszcze taka forteca w naturze nie była,
Której by miłość swoją sztuką nie dobyła.
Architekt za nic
Uchodzi z granic.

W głuchych jaskiniach znajdzie miłość *Eremitę*⁶⁰,
Zapuci w zimny krzemień, w iskrze ognie skryte,
I ten, co go dopiero trącano krzesiwem,
Staje się rozgorzałem w płomieniu łuczywem.
Aż kości święte
W popiół rozdęte.

Kryje się miłość rada w spuszczone kaptury,
Gdzie chcąc być niepoznana, w skromności postury
Przybiera swoją⁶¹ postać, wnet jak się rozrucha⁶²
Podnieść radzi kaptura i pocieszyć ducha;
Pozwoli oku
Zarwać widoku.

Darmo Westalskie panny⁶³ wota czynią mocne
Odprawiać pilne straże i dzienne, i nocne;
Bo gdy sen naturalny, której zpląta⁶⁴ oczy,
Z bliskiego ognia często rada iskra skoczy,
Aż łamie wiarę
Gani ofiarę.

Miłość śliczne purpury, co je wstyd farbuje
I czym się czystość zdobi, tak zmaże, zgłuzuie,
Że potem żaden malarz glansu ni poloru,
Nie potrafi przywrócić własności koloru;
Opęzły farby
Bo w wstydzie karby.

Bywa miłość w ogródku obwiedzionym płotem
Złotej ligi małżeńskiej, choć jej to nic po tem,
Bozkie psować wyroki; lecz ta gospodyni
W gruntownym ogrodzeniu skryte dziury czyni,
Zkąd⁶⁵ wielkie szkody
W jarzynie młody⁶⁶.

Rozgrzeje miłość i tych, co je wiek zgrzybiały
Z ciepła naturalnego odmienił w śnieg biały,

⁵⁸wykowany (daw.) — wykuty; por. *kowal*. [przypis edytorski]

⁵⁹snadno (daw.) — łatwo. [przypis edytorski]

⁶⁰eremita — pustelnik. [przypis edytorski]

⁶¹swoję — dziś popr.: swoją. [przypis edytorski]

⁶²rozruchać się — dziś popr.: rozruszać się; por. *ruch*. [przypis edytorski]

⁶³westalskie panny — westalki; dziewice-kapłanki bogini Westy. [przypis edytorski]

⁶⁴zpląta — dziś popr.: splącze. [przypis edytorski]

⁶⁵zkąd — dziś popr. forma ubездźwięczniona: skąd. [przypis edytorski]

⁶⁶w (...) młody — dziś popr.: w młodej. [przypis edytorski]

Trudnej dokaże sztuki, jeżeli⁶⁷ w zgniłym próchnie
Ognia mniej, dymu więcej znajdzie, gdy weń dmuchnie;
Bies się ucieszy
Gdy stary zgrzeszy.

Otoż masz jawny dowód *Narcyście* zuchwały,
Ze miłości w daninie hołduje świat cały;
Czują ludzie, czuje zwierz, czuje to co żyje,
Moc pani, z której władzy nikt się nie wybije.
Porzuć upory
Zaży⁶⁸ pokory.

Idź tam życzę, gdzie *Echo* swym cię prosi głosem,
Często instynkt prowadzi za fortuny losem
Tych, co za wolą nieba i za ludzką radą
Chodzą i swego szczęścia w nich nadzieję kładą;
Kto się tak rządzi
Nigdy nie zbłądzi.

Lecz kto zuchwale stąpa, górą nosi oczy,
Wpadnie w dół lub się w wodzie głębokiej omoczy,
Jak *Narcyss* wzgardził *Nimfę*, a do źródła kwapił,
Z łez własnych trunku zażył i śmierci się napił.
Zkończył⁶⁹ ze wstydem
Wojnę z *Kupidem*.

Na pysznego, który o sobie wiele trzyma i nad wszystkich się wynosi w doskonałości

Raz gdy się w pychę *Mercuryusz*⁷⁰ wzbije,
Chcąc ludzkie zdania o sobie wybadać,
Wnet takowego sposobu zażyje,
Ażeby z siebie własną postać składać,
A inną przybrać, żebraka czy kupca,
I udać na czas⁷¹ z wymownego, głupca.
Wchodzi w mieszkanie, pewnego skulptora⁷²,
A ten usilnie pilnując rzemiosła,
Nie myśli, żeby zmyślona pokora
W dom jego Bogów sprowadziła posła;
Wycina nosy, oczy, usta, dłotem⁷³
Bożkom, Boginiom i stawia w kąt potem.
Widzi *Mercury* misterne posągi
Marsa z *Belloną* w cudnej armaturze,
Jakie gotują do wojny zaciągi,

⁶⁷jeżeli — dziś popr. forma ubezdzwięczniona: jeśli. [przypis edytorski]

⁶⁸zaży — dziś popr.: zażyj. [przypis edytorski]

⁶⁹zkończył — dziś popr. forma ubezdzwięczniona: skończył. [przypis edytorski]

⁷⁰*Mercuryusz* (mit. rzym.) — Merkur, posłaniec bogów, opiekun kupców, podróżników i złodziei. [przypis edytorski]

⁷¹na czas — czasowo, tymczasem; nie na stałe. [przypis edytorski]

⁷²skulptor — rzeźbiarz. [przypis edytorski]

⁷³dłoto — dziś popr.: dluto. [przypis edytorski]

W jakiej bohater minie i posturze,
 Z jaką *Bellona* przysługą dla męża
 Trzyma potrzebne do boju oręża.
 Widzi *Wenerę* z najpiękniejszą twarzą,
 Przy niej *Kupida*, małego pieszczocha;
 Tu się gołębie całują, tu parzą,
 Tu się co żywo, karesuje⁷⁴, kocha,
 I co być może człowiekowi miło,
 Wszystko w tej sztuce wyrażone było.
 Widzi *Jowisza*, jak na orła wsiada,
 Widzi *Junonę*, jak z pawiem stoocznym
 Igra, ten jak się do *Semeli* skrada,
 Ta swe zabawy ma, przy dniu widocznym;
Argus płaczący, straż porzuca wręście⁷⁵,
 To stadło oczu potrzebuje dwieście.
 Widzi statuę myśliwej *Dyanny*,
 Jak kształtną ręką psy na smyczy trzyma;
 Łuk, kołczan, lance, niosą za nią panny,
 Wiatr jej sukienke⁷⁶ nieznacznie poddyma:
 Tu już zwierzyna postrzelana leży,
 Żywa na rozkaz bogini w sieć bieży.
 Widzi *Apolla*, jak pożarem płonie
 Dla pięknej *Dafny*, co nim jawnie gardzi;
Narcyss sam siebie zakochawszy tonie,
Echo go ściga, ten ucieka bardzi⁷⁷:
 Dwóch amatorów miłość mściwa tropi
 Jednego spali, drugiego utopi.
 Widzi *Prokrydę* z kochanym *Cefalem*,
 Jaki pożytek podejrzenie niesie
 Między małżeństwem, co się kończy żalem;
 Gdy żona męża szpieguje po lesie,
 Któż winien, że mąż w kniei zamiast zwierza
 Zabija żonę, co mu nie dowierza.
 Patrzy na kształtną pięknej *Ledy* postać,
 Jakim jej członki wyrobione tokiem,
 Chciałby niejeden dziś *Parysem* zostać,
 Byle tak żywej kędy dojrzał okiem;
 Ale że nie masz w nadziei otuchy,
 Przybrać się życzę w łabędziowe puchy.
 Kiedy do woli wzrok napasł *Merkury*
 W tak pięknych sztukach, widzi też swój własny
 Posąg: więc spyta, w jakiej cenie który,
 Spyta, za co ten w kącie zapchano ciasny,
 W jakim szacunku *Jowisz*, *Wenus*, *Juno*,
Jazon co z *Kolchów* uwiózł złote runo.
 Odpowie skulptor, że różność w naturze,
 Nie wszystko dała jednemu, co w skarbie
 Ma swoim; tak też, różność jest w marmurze,
 W białości, w żyłkach, w glansie⁷⁸, w żywej farbie⁷⁹.
 Kto się zna na tym, sam rozum dyktuje,
 Co marmur, praca, kształt w sztuce kosztuje.

⁷⁴karesować się — pieścić się. [przypis edytorski]

⁷⁵wręście (daw.) — dziś popr.: wręczcie. [przypis edytorski]

⁷⁶sukienke — dziś popr.: sukienkę. [przypis edytorski]

⁷⁷bardzi — dziś popr.: bardziej. [przypis edytorski]

⁷⁸glans — połysk. [przypis edytorski]

⁷⁹farba (daw.) — kolor, barwa. [przypis edytorski]

A żeś ciekawy, opowiem ci o tych,
 Co w jednym rządzie⁸⁰ na tej stoją stronie,
 Żadnej od kilku set czerwonych złotych
 Przedać⁸¹ nie myślę, kto zajedzie po nie;
 Ci zaś co pod tą ścianą są zebrani
 W mniejszej są wadze, więc ich oddam tani⁸².
 Jeszcze nie dosyć dla *Mercuryusza*,
 Chce wiedzieć drogość swojego bałwana⁸³.
 Z bliska przystąpi, ręką, nogą rusza,
 Rzecz: czemu ta sztuka zaniedbana?
 I co by za nią chciał rzemieślnik złota?
 Sądząc, że w cenie wielka zajdzie kwota.
 Opaczna⁸⁴ słyszy odpowiedź w te tropy:
 Że gdyby kupiec dziś przybył z trafunku⁸⁵,
 Za tego błazna nie chciałbym i kopy,
 Lecz bym go przydał z chęcią w podarunku,
 Bylem się pozbył spraw cudzych cenzora,
 Kassy⁸⁶ złodziejów, a Bożków⁸⁷ faktora⁸⁸.
 Nie w smak to było *Merkuremu* słuchać
 Bo mu inaczej obiecała pycha,
 Że pod nos śmieie miał każdemu dmuchać,
 Teraz go na łeb ambicya spycha,
 Mówiąc mu w oczy: że ostatni zbrodzien⁸⁹
 W tym charakterze szubienicy godzien.
 Dopiero w myśli sam siebie poznaje,
 Co to za defekt w nim dotąd panował;
 Przeklina stan swój, ambicyi łaje,
 Że tylko siebie nad wszystkich szacował:
 Odtąd przyrzeka, że swój umysł hardy
 Potępi, co go wprowadził do wzgardy.

Pycha, Bóg

Skargi kilku Dam w spólnej kompanji będących, dla jakich racyi z Mężzami swojemi żyć nie chcą

W pewnym ogrodzie pomiędzy szpalery
 W czas ranny chodząc szeptałam pacierze,
 Słucham ciekawie, że jakieś afery
 Sekretne mają Damy przy kwaterze,
 Siedząc na darniu⁹⁰ w figurę kanapy⁹¹,
 Co raz z tabakier zażywają rapy.

⁸⁰w *rządzie* — dziś popr.: w rzędzie. [przypis edytorski]

⁸¹*przedać* (daw.) — dziś: sprzedać. [przypis edytorski]

⁸²*tani* — dziś popr.: taniej. [przypis edytorski]

⁸³*bałwan* — tu: posąg przedstawiający bożka. [przypis edytorski]

⁸⁴*opaczny* — tu: przeciwny, odwrotny. [przypis edytorski]

⁸⁵*trafunek* — przypadek. [przypis edytorski]

⁸⁶*kassa* — dziś popr.: kasy. [przypis edytorski]

⁸⁷*Bożków* — dziś popr. małą literą: bożków. [przypis edytorski]

⁸⁸*faktor* — pośrednik. [przypis edytorski]

⁸⁹*zbrodzien* a. *zbrodzien* — dziś popr. forma: zbrodniarz. [przypis edytorski]

⁹⁰*na darniu* — dziś: na darni. [przypis edytorski]

⁹¹*w figurę kanapy* — w kształcie kanapy. [przypis edytorski]

Nadstawiam ucha przez grabiny gęste,
 Liście⁹² mnie swoim zasłoniło cieniem;
 Widzę lzy z oczu, a wzdychania częste,
 Uważam i mam litość nad stworzeniem
 Płci mojej, ledwie wraz z nimi nie kwilę,
 Nie wiedząc, że to płaczą krokodyle.
 Pierwsza zaczyna żal do męża prawić,
 Że jak smok siedzi na łańcuchu w domu,
 Nic nie dba, bym się czem miała zabawić,
 Sługi nie pytaj, zagrać nie masz komu,
 Ani takiego, żeby mnie zrozumiał
 W mądrych dyskursach rezonować⁹³ umiał.
 Jakże tu mięszkać⁹⁴ z takim domatorem,
 Co tylko wołam karmnym krzyżów maca,
 Zboże na targi wyprawuje worem,
 Prostych to osób z taką zrzędą praca;
 Kawy w mym domu nie znajdzie trzech ziarenek,
 Piwa mi z serem zagrzac każe garnek.
 Druga głos bierze: ach! miła sąsiadko
 Więcej ja cierpię z moim skąpcem męki,
 Kaszki na wieczór nagotuje rzadko,
 Kluczy z zapasa nie da mi do ręki;
 Muszek, wstąg, szpilek z marsem⁹⁵ kiedy kupi,
 Jak z nim żyć, kiedy i skąpy, i głupi.
 Od trzeciej skarga zachodzi osoby
 Mówiąc: fraszka to, godna śmiechu sprawa;
 Mnie by zapłakać gdy nie znam co robię⁹⁶,
 Sejmów nie widzę, nie wiem gdzie Warszawa,
 Choćby mi boków naszturkano w ciżbie
 Bylem z raz była w Senatorskiej⁹⁷ izbie.
 Nie wiem co jest bal, assamble⁹⁸, reduty⁹⁹,
 Mój mnie jegomość osadził przy kurach:
 Paź do ogona ma łatane buty,
 O blondynowych¹⁰⁰ nie chce garniturach
 Wiedzieć, żebym je mieć mogła na modę;
 Otoż z tych racyi z gapiem się rozwiode.
 Czwarta z westchnieniem rzecze: ja się cieszę
 Żem nie ja tylko sama nieszczęśliwa;
 Mój Borys nie chciał sprawić mi bekieszę¹⁰¹,
 Takiej jak teraz modny wiek zażywa,
 Aksamit ponso podszyty marmurkiem
 Po szwach z masyfu bramowano sznurkiem.
 Sukna mi kupił miasto¹⁰² aksamitu,
 Szlamy wytarte z lamusu sprowadził,

Żona, Mąż, Małżeństwo,
 Konflikt, Nuda, Kobieta,
 Męczyzna, Pozycja
 społeczna, Obyczaje

⁹²liście mnie (...) zasłoniło — tu: listowie. [przypis edytorski]

⁹³rezonować — wypowiadać się elokwentnie, rozprawiać śmiało, krytycznie przedstawiać swoje zdanie; moralizować, mądrzyć się. [przypis edytorski]

⁹⁴mięszkać (daw.) — dziś popr.: mieszkac. [przypis edytorski]

⁹⁵z marsem — ze srogą miną. [przypis edytorski]

⁹⁶rob — robron; szeroka suknia bałowa popularna w XVIII w. [przypis edytorski]

⁹⁷Senatorskiej izbie — dziś popr. małą literą: senatorskiej. [przypis edytorski]

⁹⁸assamble (z fr.) — spotkania towarzyskie. [przypis edytorski]

⁹⁹reduta (daw.) — zabawa towarzyska, łącząca bal (często maskowy) oraz grę w karty dla panów i plotki oraz swatanie par dla pań. [przypis edytorski]

¹⁰⁰blondynowy — wykonany z blondyny, tj. koronki klockowej z surowego jedwabiu. [przypis edytorski]

¹⁰¹bekieszka — rodzaj długiego płaszcza podszytego futrem, szamerowanego i zapinanego na pętlące z ozdobnego sznura. [przypis edytorski]

¹⁰²miasto (daw.) — zamiast. [przypis edytorski]

Na to u żyda¹⁰³ zaciągnął kredytu,
 Mnie przy gałganach z kuśnierzem zasadził;
 Zważcież, jeżeli nie mam się czem smucić,
 Z tak słusznych przyczyn prostaka porzucić.
 Ostatnia mówi: jam się w wachlarzyku
 Pięknym kochała, gdzie miniatura
 Postać *Kupida* niby w ołtarzyku
 Wstawiła, co mu dać mogła natura,
 Wszystko wyraźne, w tak subtelnej sztuce
 Było, a resztę dla żalu ukróć.
 Mój Satyr wzięwszy wachlarz w grube ręce,
 Jak jął wachlować niby kowal miechem,
 Nie uważając na członki chłopiące,
 Rozumiał, że to z pacholkiem Wojciechem,
 Za pasy chodzi, złamał kość słoniową;
 Rura za rurę osądził wołową.
 Ja pełna będąc cholery¹⁰⁴ i żalu,
 Odjeżdżam z domu porzuciwszy dzieci,
 Na pożegnaniu powiem mu: brutalu,
 Już z tobą żyję rok dziesiąty trzeci,
 Dłużej nie myślę, intencji nie kryję,
 Wiedz, w jakiej cenie są galanterye.
 Dłużej nie mogąc słuchać rzeczy podłych,
 Zatulam uszy, a zaciskam zęby,
 Uchodzę od tych pięciu¹⁰⁵ Dam rozwiodłych,
 Aby mi słowo nie wypadło z gęby,
 Powiedzieć prawdę, że nie masz racyi
 Ni do rozvodu, ni separacyi.
 Milczałam dotąd, chcąc sekret zachować
 Dla wstydu, żem też i ja białogłowa;
 Odtąd zaczynam mężatki rachować,
 Zamiast pięć panien głupich, co je zowią
 W Ewangelij, że w lampach nie miały
 Oleju, od drzwi precz odejść musiały.
 Prędeż bym pannom niewiadomym rzeczy
 Błąd darowała niżeli zamężnym,
 Które gdy stuła ślubem ubezpieczy,
 I stan ich węzłem zadziernie¹⁰⁶ potężnym,
 Pomocą Boga wraz świętych wezwaniem
 Wolą utwierdzi, iść za swoim zdaniem.
 Jest to żart z Bogiem, z Świętymi igraszka,
 Ołtarz podobno u nich Gdańskim Biurem¹⁰⁷;
 Przysięgać jawnie, bagatela, fraszka,
 Ufając, że się pięknych pereł sznurem
 W zastaw złożonym, wyplątają¹⁰⁸ z węzła:
 Ciało¹⁰⁹ swobodne, lecz dusza uwięzła.
 Wiem, że niejednej w sumieniu zawierci
 Robak, choć go chce umorzyć sposoby:
 Nie opuszczę cię aż do samej śmierci;

Ślub, Przysięga, Bóg,
 Rozstanie

Sumienie, Robak,
 Przysięga, Zdrada

¹⁰³żyd — wyznawca judaizmu. [przypis edytorski]

¹⁰⁴cholera — tu: gniew, wściekłość. [przypis edytorski]

¹⁰⁵pięciu (daw.) — dziś popr. D.lm: pięciu. [przypis edytorski]

¹⁰⁶zadziernąć — dziś popr.: zadzierzgnąć. [przypis edytorski]

¹⁰⁷gdańskie biuro — biuro handlowe, kupieckie; Gdańsk był głównym ośrodkiem handlu zbożem i in. surowcami eksportowanymi z Rzeczypospolitej, siedzibą kupców pośredniczących w tym handlu. [przypis edytorski]

¹⁰⁸wyplątają — dziś popr.: wyplączą. [przypis edytorski]

¹⁰⁹ciałość — konstrukcja z partykułą wzmacniającą -ci, skróconą do -ć. [przypis edytorski]

Opuszcza snadno¹¹⁰ dla podłej osoby:
 Przymierze z Stwórcą dla stworzenia łamie,
 Idź precz *Antoni*, żyj ze mną *Adamie*.
 Jeżeli¹¹¹ dla racji wyżej wyrażonych
 Kochane panie szukacie rozwodu,
 Nie miejcie za złe, że was rozpuszczonych
 W swywoli sędzę; Polskiemu¹¹² narodu¹¹³
 Krzywdę czynicie, z siebie śmiechy, żarty;
 Honor wasz płacze, że goły, wytarty.
 Czy słuszna? żeby Rzym, Nuncjaturę¹¹⁴,
 Konsystorz¹¹⁵ klócić niegodziwą sprawą:
 Bóg dobry, iż piorunową chmurę
 Nie ześle, w piekło nie wyprawi nawą¹¹⁶.
 Przyjdzie kres, kiedy z życiem was rozwiedzie,
 Będzie wiedziała każda, dokąd jedzie.
 Żalują wielu, żaluję też i ja
 Pasterzów naszych zacnych i pobożnych
 Że się o uszy niewinne obija
 Echo zgorszenia w materyach różnych.
 Radziemy zażyć sztuki *Ulissesa*
 Być głuchym, mijać Syren interesa¹¹⁷.

*Awersya*¹¹⁸ pewnej Damy całe życie
 bawiącej u wielkich Dworów, przy
 których gdy nie tylko same próżność,
 nieszczerłość, zazdrość i wiele defek-
 tów uznała, waletę¹¹⁹ życiu takie-
 mu wypowiada, a na spokojniejsze
 się wybiera

Wszystko, co stworzył Bóg ręką i słowem,
 Ustąpić czasy muszą stare nowem,
 I nic trwałego nie zostawił światu,
 Z wiekiem człowieka nie czyniąc traktatu.

Przemijanie, Własność,
 Bóg, Kondycja ludzka

¹¹⁰snadno (daw.) — łatwo. [przypis edytorski]

¹¹¹jeżeli — dziś: jeśli. [przypis edytorski]

¹¹²Polskiemu — dziś popr. małą literą: polskiemu. [przypis edytorski]

¹¹³narodu — dziś popr. C.lp: narodowi. [przypis edytorski]

¹¹⁴nuncjatura — przedstawicielstwo dyplomatyczne Watykanu. [przypis edytorski]

¹¹⁵konsystorz (łac. *consistorium*: zgromadzenie) — daw. w kościele katolickim zgromadzenie doradców biskupa (kuri i biskupiej) zbierające się pod przewodnictwem biskupa dla rozstrzygnięcia spraw administracyjno-sądowych. [przypis edytorski]

¹¹⁶nawa (daw., z łac.) — statek, okręt; por. *nawigacja*. [przypis edytorski]

¹¹⁷interesa — dziś popr. M.lm: interesy. [przypis edytorski]

¹¹⁸awersja (z łac.) — tu: zniechęcenie, odwrócenie się ku czemu innemu wskutek rozczarowania. [przypis edytorski]

¹¹⁹waleta (z łac. *vale*: bądź zdrów) — pożegnanie. [przypis edytorski]

Dla tego, żeby z odmian oczywistych
 Nie zatapiał się w fortunach ojczystych,
 Ojczyznę raczej bez końca trwającą
 Szacował drożej nad przemijającą.
 Rozum nas uczy i oczy otwiera,
 Że kto się rodzi, ten pewnie umiera.
 Dzierżawcą jesteś tylko, nie dziedzicem,
 Oddaj, coś nadto wydarł komu z licem.
 Sam pan Bóg wieczny bez czasu, bez końca,
 Stateczny¹²⁰ w łaskach, w nieszczęściu obrońca.
 W tym jednym połów gruntowną nadzieję,
 Gdyż to, co świat dał, wiatr z plewą rozwieje.
 Przebież obszerne okrąg ziemi całej
 Ujrzysz ruiny w machinie nietrwalej.
 Pyszny Babilon, wyniosłe kolosy,
 Że były słyszysz, oczy widzą stosy.
 Miasta, fortece, zamki niedobyte,
 W twardych opokach, w żywych skałach rycy,
 Spytaj kto zburzył, kto rozsypał w prochy?
 Czas, co z wszech rzeczy zwykł czynić motłochy¹²¹.
 I tak cokolwiek rodzi się pod słońcem,
 Ledwie żyć pocznie, aż początek końcem;
 I co dopiero z ziemie wierzch pokaże,
 W tę samą drogę czas się wybrać każe.
 Przypatrz się wiosnie, jak pięknie nastaje
 W pęczu list kryjąc wnet odziewa gaje;
 Pokrywa nagość drzew przez zimę zdartą
 W nową je barwę stroi niewytartą.
 Cóż gdy niedługie w tych strojach pociechy?
 Nastąpi jesień, wiosna dudy w miechy¹²².
 Czując, że ją wnet do siebie zawoła,
 Obedrze z sukni, aż ta znowu goła.
 Zielone trawy co w jednym kolorze,
 Z szmaragdem chodzą, ledwo nie w polorze,
 Też same skutki z swej własności mają,
 Że wzrok patrzących na się naprawiają¹²³.
 Długoż wam służy ta żywość wesoła?
 Ta piękność kwiatów, te pachnące¹²⁴ zioła?
 Które w swych miętkich¹²⁵ jedwabiach kryjecie,
 Zieloność dobrą nadzieją zowiecie.
 Ale jak długo te cieszą nadzieje?
 Półki szkodliwy wiatr was nie zawieje.
 Bo skoro słońce osuszy was z rosy
 Wnet zwiędłe, blade, pójdziecie pod kosy;
 Na cóż mam bawić pióro, rękę, myśli,
 Im głębiej wchodzę, tym mi wybrnąć ściśli¹²⁶.
 Każdego uczy codzienna praktyka
 Co dziś jaśniało, jutro z cieniem znika.
 W takowym lata całe bawiąc błędzie,

Bóg, Nadzieja, Przemijanie,
Wiatr

Historia, Ruiny,
Przemijanie, Czas

Narodziny, Śmierć

Wiosna, Przemijanie, Obraz
świata, Natura

Nadzieja, Przemijanie,
Śmierć, Natura

Dwór, Vanitas

¹²⁰stateczny (daw.) — niezmienny, stały. [przypis edytorski]

¹²¹motloch — zbieranina; tu: śmieci, odpady, ruina. [przypis edytorski]

¹²²dudy w miechy — przen.: koniec zabawy; zbierać się do odejścia. [przypis edytorski]

¹²³naprawiać — tu: naprowadzać, kierować; przyciągać. [przypis edytorski]

¹²⁴pachnące — dziś popr.: pachnące. [przypis edytorski]

¹²⁵miętki — dziś popr.: miękki. [przypis edytorski]

¹²⁶ściśli — ściślej; tu: trudniej. [przypis edytorski]

Poczne¹²⁷ raz myślić¹²⁸, co też dalej będzie,
 Gdy po skończonych tańcach, muzyk, lutnie,
 Czas nożycami stronę moję¹²⁹ utnie.
 Spyta mię potem, kędy¹³⁰ czas strawiłam,
 Na jaką wieczność sobie zarobiłam.
 Wstyd mówić głośno, cicho brzęczę z muchą,
 Że całe życie żyłam dworską juchą.
 W której dopiero dobrawszy się smaku,
 Właśnie tak jakby w wyszeptanym raku.
 Więc odtąd zacznę poprawiać errorów¹³¹,
 Tracąc apetyt¹³² do dworskich saporów¹³³.
 Teatrum ci to na rozliczne sceny,
 Tu śmiech, tu żarty, jużci smutne treny;
 Ten się uskarża, że został w afroncie,
 Ta urażona słowem, płacze w kącie.
 Zacznie się taniec na przestronnej sali
 Świec w lustrach pełno, każdy chojność chwali.
 Ci mówią, wnet nam rozrywka uroście,
 Niech tylko wszyscy poschodzą się goście.
 Więc dwóch albo trzech sprzysięgłych kompanów
 Z daleka stojąc od siedzących panów,
 Taką zabawę biorą złej natury,
 Żeby nikt nie był z ich wolny cenzury.
 Jeden drugiego w bok trącając rzeczce:
 Patrz jak się za tą ogon długi wlecze.
 Na tej opięto, kuso, graty stare;
 Znać w wodzie stała, gdy jej brano miarę.
 Ta jak żółw głową albo bażant chwieje,
 Ta zaś pod żaglem, leci, gdy wiatr wieje.
 Szum szelest za nią, ni bies kogo niesie,
 Czyli więc zwierza uganiamą w lesie.
 Ta jak sikorka lub czeczotka drobna,
 Ta z nóg wysokich do czapli podobna.
 Za tą garb stoi okryty płaszczykiem,
 Tak kształtna, jakby wielbłąd pod dywdykiem.
 Ten w ogród cudzy musiał albo w żyto
 Często zaglądać, że mu biodro zbito.
 Powłóczy nogę, znaczna za nim ściszka¹³⁴,
 A w opasaniu jak wątrobną kiszka.
 Ów z taką miną w korwetach się sadi,
 Ledwo o ścianę tyłem nie zawadzi.
 Rozumi, że to przed karytą¹³⁵ płąsa,
 Gdy w kawalkacie jadąc kręci wąsa.
 Otoż tych skutków specyały dworskie.
 Lepiej gryść suchar i pić wody morskie,
 Niż przy biszkoktach i trunkach gustownych
 Na targowisko przyść¹³⁶ ludzi obmownych.
 Piękna zabawa na strawionym czasie:

Dwór, Słowo, Zabawa,
 Plotka, Obyczaje, Ciało

Strój, Ciało

¹²⁷*poczne* — dziś popr.: pocznę. [przypis edytorski]

¹²⁸*myślić* — dziś popr.: myśleć. [przypis edytorski]

¹²⁹*moję* — dziś popr.: moja. [przypis edytorski]

¹³⁰*kędy* (daw.) — gdzie. [przypis edytorski]

¹³¹*error* — błędy. [przypis edytorski]

¹³²*appetyt* (daw.) — dziś: apetyt. [przypis edytorski]

¹³³*sapory* (daw.) — wonne przyprawy stosowane do potraw. [przypis edytorski]

¹³⁴*ściszka* — dziś popr.: ścieżka. [przypis edytorski]

¹³⁵*karyta* — dziś popr.: kareta. [przypis edytorski]

¹³⁶*przyść* — dziś popr.: przyjść. [przypis edytorski]

Gdybyś postawił pilność przy kompasie,
 Żadna godzina w pracy nie wakuje¹³⁷;
 Ten szyje buty, ów suknie nicuje¹³⁸,
 Niektóry rano wstał jak na pańszczyznę,
 Pracuje głową, co za robociznę
 Dzisiaj potrzebną zacząć na pożytek:
 Myśli, mózg suszy, w zadumaniu¹³⁹ wszytek¹⁴⁰.
 Bierze paciorki¹⁴¹, sto ścieszek¹⁴² udepcę,
 W rękach pacierze, w ucho djabeł¹⁴³ szepce:
 Tych jeno¹⁴⁴ bracie chwytaj się przekupi,
 Bierz jako mądry, kiedyś daje głupi.
 Kontent z konceptu swojego ministra¹⁴⁵
 Chwałę poradę, że w bieglności bystra,
 Spiesz z napchanym za pokoje worem,
 Trząsa z judaszem¹⁴⁶ bliźniego honorem.
 Powraca wesół, zyskał na frymarku¹⁴⁷,
 Nie śpi, nie żyłby lepiej na jarmarku.
 Za wypróżnione sakwy ludzkiej sławy,
 Wynosi tłumok podobień¹⁴⁸ do nawy¹⁴⁹.
 Więc to przypiszę Bozkiej¹⁵⁰ opatrności;
 Modlitwa rzeczce, w wielkiej gorącości
 Którą codziennie klepiąc to przyznaje,
 Że kto wstał rano, temu pan Bóg daje.
 Mylisz się, żebyć Bóg za to miał płacić
 Zdzierstwa twojego występki bogacić.
 Jużes sam sobie uczynił nadgrode¹⁵¹
 Hołyszas¹⁵² pokrył przez bliźniego szkodę.
 Są tacy co się przyjaciółmi liczą,
 Przychodząc z radą, że im dobrze życzą.
 Przyjaciel w radzie, szczerza w ustach mowa
 Cóż gdy wąż chytry w zanadrzu się chowa.
 Zaczyna dyskurs, już o sekret prosi,
 Pogląda w kąty i głowę podnosi
 Jeżeli¹⁵³ kto z boku nie nadstawia ucha:
 To co dwaj mówią, niech trzeci nie słucha;
 Ledwie doczekać może odpowiedzi
 Swego kompana, jak na węglach siedzi.
 Chcąc słówko złapać jak ptaszka w swe siatki.
 Złapawszy skubie, dusi, sadza w klatki.
 Otoż tak czynią z przyjaciółmi właśnie:
 Sam zaczął dyskurs, prawiąc różne baśnie.
 O to co prosił, by było w sekrecie,

Modlitwa, Diabeł, Pokusa,
 Korzyść

Tajemnica, Przyjaźń, Słowo,
 Plotka, Obyczaje

¹³⁷wakować — brakować. [przypis edytorski]

¹³⁸szyć komuś buty — obmawiać kogoś; podobne znaczenie ma wyrażenie: *nicować* (czyli odwracać podszewką na wierzch) *suknie*. [przypis edytorski]

¹³⁹zadumianie — dziś popr.: zadumanie. [przypis edytorski]

¹⁴⁰wszytek (daw.) — wszystek, cały. [przypis edytorski]

¹⁴¹paciorki — tu: różaniec modlitewny. [przypis edytorski]

¹⁴²ścieszek — dziś popr.: ścieżek. [przypis edytorski]

¹⁴³djabeł — dziś popr.: diabeł. [przypis edytorski]

¹⁴⁴jeno (daw.) — tylko. [przypis edytorski]

¹⁴⁵swojego ministra — tu: diabła. [przypis edytorski]

¹⁴⁶judasz — tu: zdrajca. [przypis edytorski]

¹⁴⁷frymark — interes, handel. [przypis edytorski]

¹⁴⁸podobień (daw.) — dziś popr.: podobny. [przypis edytorski]

¹⁴⁹nawa — statek, okręt. [przypis edytorski]

¹⁵⁰bozkiej — dziś ubezdźwięcznione: boskiej. [przypis edytorski]

¹⁵¹nadgroda (daw.) — dziś popr.: nagroda. [przypis edytorski]

¹⁵²hołysz — dosł.: golec; biedak. [przypis edytorski]

¹⁵³jeżeli — dziś popr.: jeśli; tu: czy, czy też. [przypis edytorski]

Do wszystkich chodzi, tyle troje¹⁵⁴ plecie.
Gdyby mi czasu wystarczyło tyle,
Opisać stratę w próżnym życiu chwile.
Żałuję tylko, że wiek uszedł marnie;
Wstyd mię w korzyści częstokroć ogarnie.
Niech kto chce w dworskim życiu smaki czuje,
Niech w odebranych respektach¹⁵⁵ góruje,
Niech się zaszczyca wszelkiemi fawory,
Niechaj mu wszyscy oddają honory;
Mnie zazdrość siedząc w kąciku nie bierze,
Życie osobne¹⁵⁶, że szczęśliwe wierzę.
Życie kochane bez gminu, bez zgraje¹⁵⁷,
Nikt mnie nie zdradzi, nikt mnie nie połaje.
Cichość spokojna, książka i robota;
Z tymi rozrywka, gdy przyjdzie ochota.
Tych się nie strzegę, choć z nimi rozmawiam,
One nikogo, i ja nie obmawiam.
Więc póki Bozka¹⁵⁸ wola żyć mi każe,
Póki śmierć mego imienia nie zmaże,
Póki grób z ciałem mem się nie powita,
Osobność kochać będę, z dworem kwita.

Dwór, Samotność

Siostra Bratu posyłająca książkę listów Dam Greckich

Damy ci Greckie¹⁵⁹ posyłam tym czasem,
Kochany Bracie, dla twojej zabawy;
Kiedy od Polek uchodzisz nawiasem,
Bądź na Grekinie przynajmniej łaskawy.
Aczej ci dadzą sposób oczywisty
Kochać się z bliska, kochać się przez listy.
Jeźlić¹⁶⁰ z tych która do gustu przypadnie,
Wolno ją będzie akceptować, pieścić;
Panu swej woli wszystko czynić snadnie,
Byle się mogła w twym rodzie pomieścić.
Ja sobie życzę, i nie zbłądzę głową,
Mieć amazonkę, od pola bratową.

Opisanie wzajemnej miłości tejże Siostry z Bratem

Nie byłoby to w podziwieniu żadnem
W ten czas, kiedy wiek szczęśliwością słygał,

Złoty wiek, Czas, Upadek
Siostra, Brat, Rodzina,
Miłość

¹⁵⁴tyle troje — trzy razy tyle. [przypis edytorski]

¹⁵⁵respekty — tu: względy, honory. [przypis edytorski]

¹⁵⁶osobny (daw.) — tu: samotny, ustronny. [przypis edytorski]

¹⁵⁷bez zgraje — dziś popr. D.lp r.ż.: bez zgrai. [przypis edytorski]

¹⁵⁸bozka — dziś ubezdźwięcznione: boska. [przypis edytorski]

¹⁵⁹Greckie — dziś popr. małą literą: greckie. [przypis edytorski]

¹⁶⁰jeźli — dziś popr. forma ubezdźwięczniona: jeśli; jeźlić: skrócone od: jeźli ci (jeśli ci). [przypis edytorski]

Gdy był użyźszym¹⁶¹, w wybaczeniu snadnem¹⁶²,
 I kiedy złotem, miodem, mlekiem, płynął:
 Ażeby jaka w rodzie alternata¹⁶³
 Zabronić miała siostrze kochać brata.
 Ale w tej porze zwać możemy cudem,
 Gdzie szczerą miłość, w gniazdzie¹⁶⁴ rodowitem
 Termin znalazła między dwojga ludem,
 Kochającym się prawem przyzwoitem;
 Jak para ptasząt sympatycznym związkim,
 Takim brat siostrę lubi obowiązkiem.
 Rzekłabym, że się z *Jowisza* i *Ledy*
 Jak *Pollux*, *Kastor*, *Helena* rodzili;
 Że sama zgoda panowała wtedy,
 W łabędzim¹⁶⁵ jaju wspólnie z sobą żyli:
 Znajdziesz tę miłość dziś między bliźnięty,
 Tak z *Maryanną* kocha się *Wincenty*.

Na dwóch ludzi kochających się¹⁶⁶ skrycie bez proporcji Fortuny i Ho- noru

Śmieszna robotę, a mały pożytek
 Zaczął *Kupido* w dwojgu ludziach z pracą;
 Ten wysechł jak wiór, w zamyśleniu wszytek¹⁶⁷,
 Ta wdycha, jęczy za niepewną płacą:
 Bo kto przetakiem¹⁶⁸ chce nacerpać wody,
 Fatygi wiele, a mało ochłody.
 Skrada się kotek do mleka że słodkie,
 Ledwo co liźnął nieborak śmietany;
 Zapomniał, że w tym gusta będą krótkie,
 Odrzekłby¹⁶⁹ się jej, gdy za nie skarany.
 Każdy tak rzecze, kto o tem usłyszy,
 Niech kot nie szuka mleka, ale myszy.
 Nie myśl o krówce, której *Argus*¹⁷⁰ strzeże;
 Trudno stu oczom snu przybrać twardego.
 Nie myśl *Danae*¹⁷¹ wyprowadzić z wieże¹⁷²,
 Nie twój to koncept, trzeba mocniejszego;
 Ty nie potrafisz złote sypać deszcze,
 Ni snem oszukać, a ostrożnych jeszcz.

Miłość niespełniona

Kot, Kradzież

¹⁶¹użyźszy — laskawszy, hojniejszy. [przypis edytorski]

¹⁶²snadny (daw.) — łatwy. [przypis edytorski]

¹⁶³alternata (daw.) — zmiana biegu wypadków. [przypis edytorski]

¹⁶⁴w gniazdzie — dziś popr.: w gnieździe. [przypis edytorski]

¹⁶⁵łabędzim — dziś popr.: łabędzim. [przypis edytorski]

¹⁶⁶się — dziś popr.: się. [przypis edytorski]

¹⁶⁷wszytek (daw.) — wszystek; cały. [przypis edytorski]

¹⁶⁸przetak — sito. [przypis edytorski]

¹⁶⁹odrzec się czegoś — wyrzec się czegoś. [przypis edytorski]

¹⁷⁰*Argus* (mit. gr.) — olbrzym o tysiącu oczu, strażnik na usługach bogini Hery, strzegł w Kolchidzie cudownego barana o złotym runie. [przypis edytorski]

¹⁷¹*Danae* (mit. gr.) — królewna z Argos, uwięziona przez ojca, bo według przepowiedni jej syn miał zabić swojego dziadka; jednak za sprawą Zeusa, który przybrał postać złotego deszczu, Danae została matką herosa Perseusza; król zamknął więc córkę i wnuka w skrzyni i wrzucił do morza; uratowani, żyli na wyspie Serifos, a po latach Perseusz zabił króla Argos przypadkiem podczas igrzysk. [przypis edytorski]

¹⁷²z wieże — dziś popr. D.lp r.ż.: z wieży. [przypis edytorski]

Na kochającą się przez dwanaście lat parę i Maryasz¹⁷³ ich

Nie sam to *Jakób*¹⁷⁴ wysłużył w lat wiele,
Pasący owiec trzody u *Labana*,
Kochaną swoją i miłą *Rachele*;
Byle w małżeństwo była mu oddana,
Nieprzykro było chłód i ciepło znosić,
Żeby bezpiecznie o *Rachele* prosić.
Jest teraz równy *Michał Jakobowi*
W statecznym sercu, do czystej *Zuzanny*
Służy lat kilka wiernie *Labanowi*,
Dawną miłością utyskuje ranny:
Przyznać możemy, ile świadków nas tu,
Służy kochając blisko lat czternaście.
Niech ci *Zuzanno*, i tobie *Michale*
Bóg obfitością łask swych błogosławi,
Stateczne serca w potomnej pochwałę
Jak dwa brylanty bez skaży wystawi:
Niech was do pary miłość z wiarą sprzęgą,
Wieczne przymierze zawiąże przysięgą.
Bądź zaś ostrożny, wszedłszy do złożenia,
Przypatrz się dobrze temu, coś wysłużył;
Chcąc gust nasycić długiego pragnienia,
Żeby kto zdrady dla ciebie nie użył:
Swym wierząc oczom, nie powieści czyi¹⁷⁵,
Byś zamiast *Rachel*, nie wziął ślepej *Lii*.
Jak od *Labana*, wynidziesz¹⁷⁶ z *Rachele*,
Niech cię fortuna szczęścia drogą wiedzie,
Słodkie pożycie niech wam nieba ścielą,
Byście gorczy nie znali, jak w miedzi¹⁷⁷;
A twej wysługi ta będzie pamiątka,
Kiedyc się będą rodzić pstre jagniątka.

Miłość, Małżeństwo,
Wierność

Na Obraz płaczącego Kupidyna i smutnej Wenery

Cóż się to z tobą *Kupidynie* dzieje,
Gdy płaczesz na to, że cię ogień grzeje?
Wszak miłość, której synem cię nazwali,
Nie wodą chłodzi, ale ogniem pali.
Nie masz co chwalić tej w tobie odmiany,
Krytycznej za nią, godzieneś nagany:
Chcąc łzami zalać takowe płomienie,
Co im przeciwne zimnych wód chłodzenie.

Miłość, Smutek, Łzy,
Ogień, Woda

¹⁷³*maryasz* — mariaż; małżeństwo. [przypis edytorski]

¹⁷⁴*Jakób* — z fr. *Jacob*; dziś popr.: Jakub. [przypis edytorski]

¹⁷⁵*czyi* — dziś: czyjej; czyjejs. [przypis edytorski]

¹⁷⁶*wynijść* (daw.) — wyjść. [przypis edytorski]

¹⁷⁷*w miedzi* — dziś popr.: w miodzie. [przypis edytorski]

Nie wiem kogo z was winić w tej intrydze,
Gdy twarz *Wenery* w smutnej minie widzę.
Kupido płacze, ta oczy odwraca,
Próżna z amorów waszych taka praca.

Przypisanie pewnemu Kawalerowi, który za jednym strzeleniem młyn na wodzie, domy na łądzie spalił

Z dwóch zodyacyjnych znaków¹⁷⁸ sformowany
Kawaler z serca, a bohater z miny,
Nie mierza w tarczą, nie strzela do ściany;
Gdzie strzeli, płoną ogniem domy, młyny:
Wodnik na wodzie, i strzela, i pali,
Strzelec na łądzie, któż go nie pochwali?

¹⁷⁸*zodyacyjny znak* — znak Zodiaku. [przypis edytorski]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/wiersze-swiatowe>

Tekst opracowany na podstawie: Poezye Elżbiety Drużbackiej, Tomik I, Lipsk, u Breitkopf et Haertel, 1837 ([s.l. : s.n.]).

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Paulina Ołtusek.

ISBN 978-83-288-0206-3

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: szczegóły na stronie Fundacji.